

Homo Twist, Arkadiusz (Spider 2024)

Premiera albumu "Spider" zapowiedziana jest na 26 kwietnia 2024 roku.

Był zabójczym brunetem lat około trzydzieści
Nosił wąsy i bródkę a gardłowe jego r
Przyprawiło o drżenie w sercu ród niewieści
W dziale księgowości nad rzędami zer

Mieszkał z kolegą w wynajętej kawalerce
Robił w zaopatrzeniu trochę w BHP
Dojadło mu wreszcie to życie w poniewierce
No i zrobił odlot do Barbary P.

Gdy Barbara to ujrzała nieomal zemdląła
Pamiętajmy o wąsie i gardłowym r
Do samego wieczora tylko o nim myślała
W dziale księgowości nad rzędami zer

Tak złądował u niej kobiety z przeszłością
Ten mężczyzna po przejściach wymarzona gra
Jego miłość mierzona seksualną wydolnością
Jej mieszkanie no i córka ale o tym sza

Miała 10 lat miała głowę w chmurach
Jak to dziecko zwykła mała Ania
Krótka spódniczka i nóżki jak ulał
Tak mawiał Arkadiusz gdy ją sadzał na kolanach

Prawdziwy ojciec - Barbara mawiała
Patrząc na troskliwe ruchy jego rąk
Lecz gdyby wiedziała ale nie wiedziała
Jak wokół małej Ani zacieśnia się krąg

Pożądania żądry perwersyjne kleszcze
Sięgnęły małej Ani już po paru dniach
Mało mu matki Arkadiusz chce jeszcze
Córki choć miała tylko 10 lat

Tak było i trwało latami
Z miłości w nienawiść tylko jeden krok
Bił matkę i rznął ją nocami
A rano do pokoju Ani robił skok

Lecz nie była już dzieckiem tylko młodą dziewczyną
Trochę poważną nad wiek
Ania fascynowała się medycyną
Tak skończył się Arkadiusza losu bieg

W dziale trucizny jednej z ksiąg
Tych które Ania czytywała w noc
Czerwony się pojawił zakreślony krąg
Już zielony Arkadiusz wymiotuje w koc

Rzygał do świtu tej potwornej nocy
Wszystko mu zmiękło nawet jego r
Włóczył oczami i z ust pianę toczył
Ostatnie co ujrzał to rząd czarnych zer

Tak
Na nic Barbary wysilone szloch
Na nic z pogotowia konowałów trud
Zdechł jurny Arkadiusz pośrodku wymiocin
Tak poszedł do piachu i chuj mu na grób